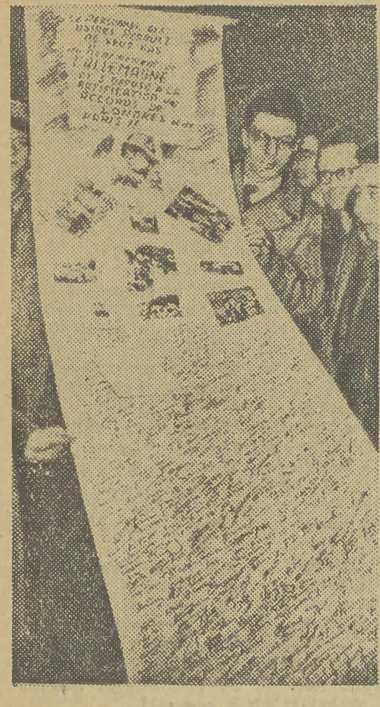


Naród francuski z niesłabnącą siłą walczy przeciwko uzbrajaniu Niemiec zach.



TYSIĄCE podpisów zebranych przez pracowników Zakładów Renault wyrażają prawdziwą wolę Francji. (Fot. — CAF)

PARYŻ
W UBU. WTÓREK w Welodromie Zimowym w Paryżu odbył się wielki wiec protestacyjny przeciwko remilitaryzacji Niemiec zachodnich. Tysiące uczestników wiecu gorąco powitały ukazanie się w prezydium przedstawicieli Francuskiej Rady Pokoju, Powszechnej Konfederacji Pracy, Francuskiej Partii Komunistycznej, Stowarzyszenia b. Uczestników Ruchu Oporu i innych organizacji demokratycznych.

Depesze z pozdrowieniami dla uczestników wiecu nadesłał b. premier Francji Paul Boncour, deputowany Pierre Lebon (republikanin socjalny), członek Rady Republiki Hamon i inni.

W WIELU miejscowościach odbyły się strajki protestacyjne. W departamencie Nord strajkowali robotnicy fabryki Sambre et Meuse w Feignies, hutnicy w Maubeuge, robotnicy elektrowni w Sous-le-Bois, dozerzy portu Boulogne. Odbył się również strajk załogi fabryki Saurer w Surresnes, pracowników elektrowni w St. Denis i Issy-les-Moulineaux, górników kilku kopalń zagłębia w St. Etienne, robotników fabryki Morane w Ossun (dep. Hautes-Pyrenees) i in.

W toku walki przeciwko remilitaryzacji Niemiec zachodnich zacieśnia się coraz bardziej jedność działania komunistów i socjalistów.

Sekcje partii socjalistycznej (SFIO) i partii komunistycznej w Oran-Gevrier wystosowały depesze do deputowanego socjalistycznego Briffod, w której składają mu gratulacje za głosowanie przeciwko układowi paryskiemu. Socjalistyczny radny miejski z Conde-sur-l'Escaut Marlier wyjeżdżał dwukrotnie jako delegat górników do Paryża domagając się od deputowanych odrzucenia układowi paryskich.

Dalszy ciąg debaty we francuskim Zgromadzeniu Narodowym nad sprawą ratyfikowania układów paryskich

PARYŻ
DNIA 30 bm. o godzinie 2 w nocy ogłoszono tu wyniki głosowania nad postanowieniami układów paryskich, dotyczącymi m. in. przyjęcia Niemiec zachodnich do paktu atlantyckiego. Głosowanie to nie dotyczyło art. 1 zawierającego zasadnicze postanowienia w sprawie remilitaryzacji odwetowych Niemiec zachodnich i utworzenia unii zachodnio-europejskiej.

Uwaga uczestnicy konkursu »Echa«

»500 NAGRÓD«

Poniżej egzemplarze nr konkursowego »Echa Krakowskiego« z dnia 12. 12. 1954 r. zostały już wyczerpane, a wielu naszych Czytelników pragnie jeszcze wziąć udział w konkursie, a więc przedłużamy termin trwania konkursu »500 NAGRÓD« DO DNIA 15 STYCZNIA 1955 R.

Do tego terminu punkty zbiorcze przyjmować będą złom metal kolorowych od uczestników konkursu »Echa«.

W najbliższych dniach ukazuje się w kioskach »Ruchu« specjalna ulotka konkursowa, zawierająca powtórzenie rysunków konkursowych, warunki konkursu kupon oraz adresy punktów przyjmujących złom.

Szczegóły za kilka dni. Kupon konkursowy zamieszczamy na str. 2.

ECHO KRAKOWSKIE

Cena 20 gr.

Rok IX Kraków,

Piątek, 31 grudnia 1954 r.

Nr 311

W roku 1955 naród polski i cała postępową ludzkość uczczą pamięć Adama Mickiewicza w 100 rocznicę Jego śmierci

Na czele Komitetu Obchodu Roku Mickiewiczowskiego stanął Przewodniczący Rady Państwa Aleksander Zawadzki

DECYZJĄ Rady Państwa i Rady Ministrów rok 1955 — w którym przypada 100 rocznica śmierci Adama Mickiewicza — ogłoszony został jako Rok Mickiewiczowski. W roku tym na apel Światowej Rady Pokoju pamięć największego poety polskiego uczci również cała postępową ludzkość.

Przewodnictwo Komitetu Obchodu Roku Mickiewiczowskiego objął Przewodniczący Rady Państwa Aleksander Zawadzki.

Przemysł węglowy na dwa dni przed terminem wykonał plan roczny wydobywania węgla

W dniu 29 bm. na dwa dni przed terminem przemysł węglowy wykonał roczny plan wydobywania węgla kamiennego.

W br. uzyskany został dalszy wzrost wydobywania węgla dzięki dalszej rozbudowie kopalni, mechanizacji procesu wydobyczego, udoskonaleniom w organizacji pracy i rozwojowi współzawodnictwa, które obejmuje obecnie o 4,5 proc. górników więcej aniżeli w r. ub., tj. 96,6 proc. załogi produkowej.

W DNIU 29 bm. minister Kultury i Sztuki W. Sokorski zapoznał przedstawicieli prasy z ramowym planem obchodu Roku Mickiewiczowskiego.

Uroczystości zainauguruje w styczniu 1955 r. posiedzenie Komitetu Obchodu Roku Mickiewiczowskiego pod przewodnictwem Przewodniczącego Rady Państwa Aleksandra Zawadzkiego. W czasie posiedzenia zatwierdzony zostanie szczegółowy plan obchodu Roku Mickiewiczowskiego.

Punktem kulminacyjnym obchodu będzie uroczysta akademія w listopadzie — miesiącu, w którym miła 100 rocznica śmierci Adama Mickiewicza. Akademię poprowadzi plenum Zarządu Gł. Związku Literatów Polskich, na które zaproszeni zostaną wybitni pisarze z całego świata. Pisarze ci wezmą również udział w akademii, która połączona będzie z premierą »Dziadów« w inscenizacji A. Bardinięgo.

Rok Mickiewiczowski zakończony zostanie na wiosnę 1956 r. centralną sesją naukową Polskiej Akademii Nauk.

Zadaniem sesji będzie podsumowanie prowadzonych na szeroką skalę prac poświęconych okresowi walk narodowo-wyzwoleńczych i romantyzmu — okresowi w którym tak ważną rolę odegrała twórczość i działalność społeczna Adama Mickiewicza.

W KRAKOWIE na Rynku odsłonięty zostanie uroczystość pomnik Adama Mickiewicza — zburzony podczas wojny przez hitlerowskiego okupanta. Ogłoszony zostanie również konkurs na pomnik Mickiewicza w Poznaniu, którego odsłonięcie przewidziane jest na wiosnę roku 1956.

Za 10 miesięcy Pilica popłynie do Łodzi

(Dalekopisem z Łodzi).

JEŻELI nie opóźnią się dostawy materiałów budowniczo-rurociągu Pilica — Łódź obiecuje, że już w początkach listopada 1955 r. Pilica popłynie do Łodzi.

Z chwilą uruchomienia potężnego rurociągu 600-tysięczne miasto otrzyma dodatkowo na dobę 40.000 m³ czystej i zdrowej wody.

Uwzględniając potrzeby ludności ustalono już plan rozbudowy sieci wodociągowej. Większość robót prowadzona będzie na peryferiach. Między innymi wodę z Pilicy otrzymają ulice na Kozinach, Chojnach, Zarzewiu i Rzgowie.

Na Widzewie wybudowany zostanie odcinek magistrali wodociągowej wzdłuż głównej arterii.

Oprócz dzielnic peryferyjnych wodę z rurociągu pilickiego otrzymają posesje przy głównych ulicach śródmieścia, (zb. skb)

W listopadzie 1955 r. przewidziane jest otwarcie Muzeum Mickiewicza w Warszawie, które będzie placówką naukowo-badawczą.

Plan wydawniczy Roku Mickiewiczowskiego obejmuje wiele pozycji zarówno w języku polskim jak i w językach obcych. Ukazuje się nowe jubileuszowe pełne wydanie dzieł Mickiewicza w 16 tomach, oparte na edycji Wydania Narodowego. Wydane zostaną również m. in. monografie, broszury popularne, prace o romantyzmie polskim i europejskim.

W Roku Mickiewiczowskim ogłoszone zostaną konkursy literackie, plastyczne i muzyczne — na tematy związane z twórczością i życiem Mickiewicza, jak również z polskim romantyzmem. Zorganizowany zostanie np. ogólnopolski konkurs recytacji utworów Mickiewicza i innych czołowych przedstawicieli poezji polskiej tego okresu. Przewidziane są również liczne wystawy, odczyty, pogadanki, wieczory literackie itp.

W świetlicach, domach kultury, w szkołach zorganizowane zostaną imprezy okolicznościowe.

Oprócz »Dziadów« ujrzymy w roku 1955 na scenach naszych teatrów szereg najwybitniejszych pozycji dramatu romantycznego: »Kordiana« Słowackiego, »Nieboska komedia« Krasieńskiego, utwory Schillera i in. W tym samym roku na sceny wejdą sztuki współczesne związane z postacią Mickiewicza.

Uroczyste obchody odbędą się we Francji w 10 rocznicę wyzwolenia więźniów Oświęcimia

PARYŻ
DZIESIĘCIOLECIE wyzwolenia więźniów obozu koncentracyjnego w Oświęcimiu przez Armię Radziecką w styczniu 1945 r. będzie uroczystość obchodzona we Francji. W celu zorganizowania obchodu tej rocznicy powstał specjalny komitet, w skład którego weszły liczne wybitne osobistości francuskie.

Apel komitetu przypominając tragiczny bilans Oświęcimia głosi:

»Pamięć o męczennikach Oświęcimia powinna pozostać zawsze żywa w świadomości ludzi. Nikt nie ma prawa zapomnieć o jednej z najstraszniejszych kart historii ludzkości...»

W celu oddania hołdu Francuzom-męczennikom, którzy walczyli w oświęcimiu, delegacja komitetu uda się w dniu 27 stycznia 1955 r. na teren tego obozu koncentracyjnego — miejsca walki i cierpień, o którym myślał bez ustanku miliony wdów, sierot, krewnych odkrytych na zawsze żałoba...»

List dyrektora Huty im. Lenina do załogi kombinatu

W związku z zakończeniem 1954 r.

DO WSZYSTKICH PRACOWNIKÓW HUTY IM. LENINA ORAZ ZATRUDNIONYM PRZY BUDOWIE HUTY IM. LENINA

Kończymy rok 1954, piąty rok pracy przy budowie kombinatu Huty im. Lenina. W okresie tego roku osiągnęliśmy poważne sukcesy zarówno na odcinku dalszej budowy kombinatu, jak również na odcinku realizacji zadań rozruchowych i produkcyjnych.

Uruchomiliśmy podstawowe obiekty produkcyjne Huty: pierwszy wielki piec, który od dnia 22 lipca br. dostarcza co dzień poważnych ilości surowców przemysłowi narodowemu na cele produkcji dla coraz pełniejszego za spokojenia rosnących potrzeb mas pracujących, siłownie — serce Huty, Zakład Materiałów Ogniotrwałych, Zakład Koksochemiczny oraz Aglomerownie.

Załoga produkcyjna Huty wykonała przedterminowo roczny plan produkcji w dniu 25. 12. 1954 r.

Równocześnie budowa dalszych podstawowych jednostek produkcji hutniczych walcuwni zgniatacza A i drugiego wielkiego pieca, a w szczególności stalowni, weszła w decydującą fazę przygotowań do ich kompleksowego uruchomienia. W toku znajdują się również prace przy budowie dalszych obiektów produkcyjnych Zakładu Koksochemicznego.

Te poważne osiągnięcia uzyskaliście my dzięki Waszej ofiarnej pracy, dzięki godnemu uznaniu Waszemu osobistemu wkładowi w dzieło budowy i uruchomienia Huty im. Lenina. Przy budowie i uruchomieniu Huty nowe kadry fachowych, oddanych robotników — mężczyzn i kobiet, wyróżniły się zaszczytnie liczni przodownicy pracy, spotężyli szeregi wypróbowanych aktywistów i działaczy Związków Zawodowych, TPP-R, Ligi Kobiet, ZMP i innych organizacji społecznych.

Tysiące robotników i robotnic, przy bytych we wsi, zdobyły w Hucie kwalifikacje zawodowe i pod kierunkiem naszej Partii oraz Związków Zawodowych ugruntowały swą świadomość społeczno-polityczną, stając się oddanymi sprawie budownictwa socjalizmu obywatelami Polski Ludowej.

W codziennych naszych zmaganiach przy budowie Huty, jak rów-

Popłynął prąd z nowego turbozespołu w siłowni Jaworzno II

PIĘKNYM sukcesem zęgnął stary i witał nowy rok robotnicy, technicy i inżynierowie, którzy wnoszą siłownię Jaworzno II: 29 bm. popłynął prąd z nowego turbozespołu tej siłowni.

Obecnie w siłowni Jaworzno II większość przewidzianych do uruchomienia potężnych turbozespołów już pracuje. W tej chwili z obiektu tego płynie do tysięcy odbiorców w mieście i na wsi dwukrotnie więcej energii elektrycznej niż dostarczała największa w Polsce przedwojennej elektrownia w Łaziskach Górnych na Śląsku.

Nowy turbozespół — tak jak i poprzednie, zbudowany został w oparciu o dokumentację, dostawy i pomoc Związku Radzieckiego. Obok Polek, pracami montażowymi kierowali wybitni specjaliści radzieccy.

W Tarnowie będą produkowane zegarki

W r. 1955 rozpoczęte zostaną w Tarnowie wstępne prace przy budowie pierwszego w województwie krakowskim zakładu spółdzielni »Zegar«, który produkować będzie różnego typu zegarki.

Wstępna faza produkcji zakładu obejmie wyrób precyzyjnych narzędzi zegarmistrzowskich, które dotąd musieliśmy importować z zagranicy. (a2)

Miasto Rubcowsk, którego budowa rozpoczęła się w pierwszych latach po Rewolucji Październikowej, jest ważnym i stale rozbudowywanym ośrodkiem przemysłu i kultury Kraju Altajskiego. Istniejąca tu potężna i nowoczesna fabryka traktorów wpływa na stały rozkwit miasta. Na zdjęciu: klub robotników Altajskiej Fabryki Traktorów. (Fot. — CAF)

niez przy produkcji w uruchomionych jednostkach i wydziałach, towarzyszyła nam nieustannie braterska pomoc wielkiego Związku Radzieckiego oraz mądre, przewidujące kierownictwo i opieka naszej Partii — Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej.

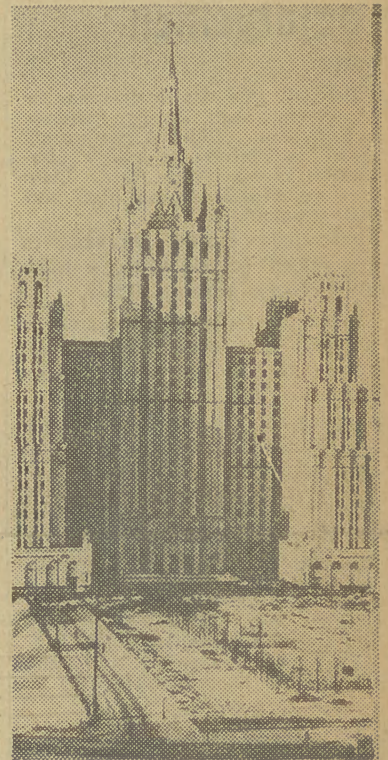
Dziś, mając za sobą rok ciężkiej walki o wykonanie naszych planów, pełni służącej dumy z odniesionych zwycięstw, a zarazem bogatsi w doświadczenia wynikające z analizy popełnionych błędów, patrzmy śmiało na oibrzymie zadania nadchodzącego roku.

Owiani nieugiętą wolą budowy potęg gospodarczej i politycznej naszej ukochanej Ojczyzny — Polski Ludowej, zdecydowani do wysiłku w obronie pokoju na świecie, będziemy kontynuować naszą pracę, hartując swą wolę oraz pogłębiając świadomość społeczno-polityczną, entuzjazm pracy i wytrwałość, solidarność i dyscyplinę.

W oparciu o niezłomną przyjaźń krajów Związku Rad oraz pod kierownictwem naszej Partii, nie zobczymy ani na krok od wytyczonych celów, pokonamy wszelkie trudności i odniesie my pełne zwycięstwo.

Za wkład pracy w roku 1954 dyrektorka Huty im. Lenina oraz Rada Zakładowa kombinatu dziękuję załozce hutniczej i wszystkim pracownikom, zatrudnionym przy budowie Huty, jak również z okazji Nowego Roku życzą całej załozce kombinatu omyślności i szczęścia osobistego oraz dalszych owocnych wyników pracy.

INŻ. A. CZECHOWICZ



Wieżowiec na Placu Powstania w Moskwie. (Fot. — CAF)

Przemówienie E. Kardela

MOSKWA

JAK donosi z Belgradu agencja TASS, na II Zjeździe Związku Komunistów Bośni i Hercegowiny przemawiał członek Komitetu Wykonawczego i sekretarz KC Związku E. Kardel. Mówiąc o polityce zagranicznej Jugosławii Kardel oświadczył, że Jugosławia w miarę swych sił i możliwości pragnie przyczynić się do utrwalenia pokoju i lepszego zrozumienia między narodami.

Wyrazem tej naszej polityki — powiedział Kardel — jest normalizacja stosunków ze Związkiem Radzieckim oraz innymi krajami Europy wschodniej. Normalizacja stosunków między Jugosławią a Związkiem Radzieckim i innymi krajami Europy wschodniej jest niezbędna nie tylko dla interesów Jugosławii, lecz również jest cennym wkładem do sprawy stabilizacji pokoju na całym świecie.

Elektryfikacja wsi krakowskich

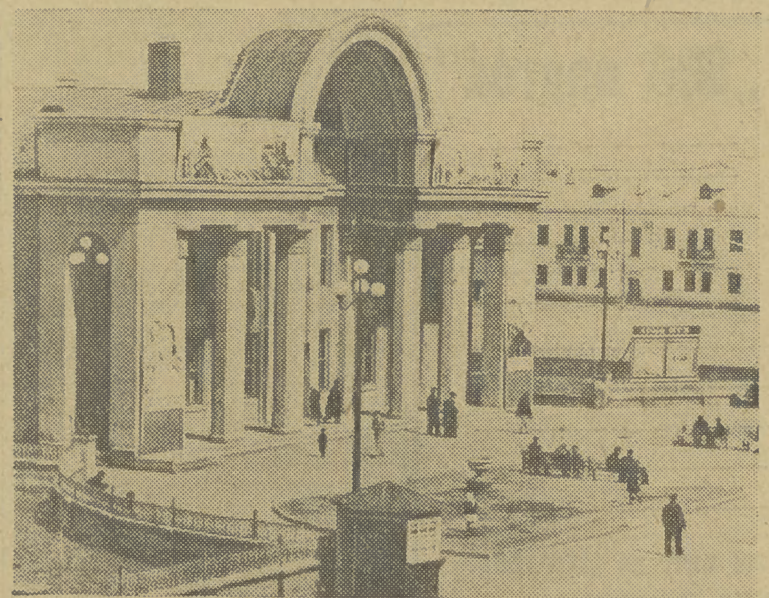
Krakowskie Przedsiębiorstwo Elektryfikacji Rolnictwa może się poszczycić nie lada sukcesem. Brygady monterskie wykonały bowiem plan roczny już 30 listopada 1953 r. W ciągu 11 miesięcy ub. roku zelektryfikowano planowane 71 gromad, zakładając światło elektryczne w 8900 zagrodach.

Wykonując roczne zadania przed terminem, Krakowskie Przedsiębiorstwo Elektryfikacji Rolnictwa postanowiło w ciągu grudnia wykonać pewną część prac na poczet 1955 r. Obejmują one elektryfikację dalszych dziedzin gromad, czyli z górą 1200 zagród. (Kra.)

Już jutro

rozpoczynamy druk nowej powieści JANA ROJEWSKIEGO

Tajemnica



Należy budować domy mieszkalne szkoły, szpitale i fabryki taniej, solidniej, piękniej, z myślą o wygodzie człowieka

Streszczenie referatu N. S. CHRUSZCZOWA na Wszechzwiązkowej Konferencji Budowniczych w Moskwie

PRZEMYSŁ ciężki jest podstawą gospodarki narodowej, źródłem potęgi ekonomicznej państwa socjalistycznego i jego obronności, źródłem dostojnego i kulturalnego życia mas pracujących. Jedynie pod warunkiem dalszego rozwoju przemysłu ciężkiego będziemy mogli pomyślnie rozwijać wszystkie dziedziny gospodarki narodowej, nieustannie podnosić dobrobyt narodu i zapewnić nietykalność granic Związku Radzieckiego. Jest to rzecz najważniejsza — powiedział pierwszy sekretarz KC KPZR, N. S. Chruszczow w wygłoszonym na Wszechzwiązkowej Konferencji Budowniczych referacie pt. „O stosowaniu metod przemysłowych w budownictwie, o polepszeniu jakości i obniżeniu kosztów własnych robót budowlanych”.

Mówiąc o problemach związanych z przemysłem budowlanym N. S. Chruszczow przypomniał, że w okresie powojennym państwo wydatkowało na budownictwo inwestycyjne w gospodarce narodowej przeszło 900 miliardów rubli, że w okresie tym

Chiny Ludowe zaproszone na konferencję krajów afrykańskich i azjatyckich

PARYŻ. Z BOGOR (Indonezja) donoszą, że premierzy Indii, Bury, Indonezji, Pakistanu i Cejlonu postanowili zaprosić na konferencję krajów afrykańskich i azjatyckich Chiny Ludowe, a nie przedstawiciela klikki kuomintangowskiej.

Konferencja krajów afrykańskich i azjatyckich, ma się odbyć w Indonezji z końcem kwietnia 1955 r. Celem konferencji będzie omówienie nie zagadnień dotyczących sprawy pokoju na świecie, rozwoju ekonomicznego i społecznego Afryki i Azji, jak również takich problemów jak kolonializm, rasizm, suwerenność narodowa.

NOWY JORK
JAK wynika z pierwszych komentarzy amerykańskich agencji prasowych, Departament Stanu USA z niezadowolonym przyjęciem konferencji w Bogor. Uczestnicy tej konferencji odrzucili bowiem sugestie amerykańską w sprawie zaproszenia delegata klikki kuomintangowskiej.

Górnicy kopalni »Siersza« otrzymają domki jednorodzinne

W trosce o warunki bytowe górników kopalni »Siersza«, rozpoczęcie się w 1955 r. budowę pierwszych 50 przy zakładowych domków jednorodzinnych.

Zaoszczędzili ponad 8.200 kg stali

Oddział Kolejowy Zakładów Chemicznych w Oświęcimiu dzięki stosowaniu metody Lidli Korabelnikowej zdolał zaoszczędzić 8200 kg kształtowników stalowych i nowej stali resorowej wartości 730 zł.

Kupon konkursu „500 nagród”

Rys. nr 1 przedstawia metal
Rys. nr 2 przedstawia metal
Rys. nr 3 przedstawia metal
Rys. nr 4 przedstawia metal
Rys. nr 5 przedstawia metal
Rys. nr 6 przedstawia metal

Nazwisko i imię _____
Zawód _____

Do niniejszego kuponu dołączam kwit na nieodpłatne złożenie złomu (metale kolorowe)

zbudowano, odbudowano i uruchomiono ponad 8 tys. wielkich państwowych przedsiębiorstw przemysłowych, wzniesiono budynki mieszkalne w miastach i osiedlach o łącznej powierzchni przeszło 200 milionów metrów kwadratowych, zaś na wsi — około 4,5 miliona budynków mieszkalnych.

„W roku bieżącym i na przyszłość uważa nasza — powiedział N. S. Chruszczow — powinna się skupiać na budowie nowych przedsiębiorstw przemysłu węglowego, naftowego, hutniczego, maszynowego, na budowie nowych elektrowni wodnych i innych przedsiębiorstw przemysłowych. Równocześnie w całym kraju nabiera rozmachu wielkie budownictwo mieszkaniowe. Wystarczy stwierdzić, że jedynie w roku bieżącym zostaną zbudowane w miastach i osiedlach robotniczych naszego kraju budynki mieszkalne o ogólnej powierzchni ponad 30 milionów metrów kwadratowych, zaś na wsi — około 400 tys. budynków mieszkalnych”.

PODKREŚLAJĄC, iż należy definitywnie skończyć z rzemieślniczymi metodami pracy w budownictwie N. S. Chruszczow stwierdził, że istnieją niezbędne warunki, aby w możliwie najszerszym stopniu uprzemysłowić budownictwo. Wyrosły liczne kadry wykwalifikowanych robotników i specjalistów. Istnieją liczne fabryki mogące dostarczyć nowoczesnego sprzętu technicznego. Stworzona została i rozszerza się baza produkcyjna, która umożliwia zapożyczenie budownictwa w prefabrykowane konstrukcje i elementy żelbetonowe oraz w materiały budowlane. Ale, jak to stwierdził N. S. Chruszczow, obok sukcesów są braki.

W dalszej części swego referatu mówca podkreślił, że decydującym warunkiem usprawnienia budownictwa jest dalsze jego uprzemysłowienie. Duże znaczenie będzie miała realizacja programu zwiększenia produkcji wyrobów żelbetonowych. N. S. Chruszczow krytykując tych, którzy byli zwolennikami stosowania monolitycznego betonu wypowiedział się za stosowaniem elementów prefabrykowanych i oświadczył, że w ciągu najbliższych trzech lat wybudowanych zostanie 402 nowych zakładów i 200 placów typu poligonowego dla produkcji prefabrykowanych konstrukcji i elementów żelazobetonowych. W ciągu tych trzech lat produkcja prefabrykowanych elementów żelazobetonowych wzrośnie 5-krotnie a w związku z tym produkcja cementu jak również materiałów pomocniczych wzrośnie przeszło półtora raza.

Następnie N. S. Chruszczow położył nacisk na sprawę zmniejszenia w budownictwie zużycia drewna i metalu. Dzieląc się swymi spostrzeżeniami z podróży po Chinach podkreślił on konieczność szerszego stosowania żelazobetonu zamiast metalu. „Z metalu — powiedział N. S. Chruszczow należy budować wyłącznie to, co jest podyktowane koniecznością. Wszystkie, co można, należy zastąpić w budownictwie betonem lub żelazobetonem”.

Nie jest rzeczą słuszną, że w rozwoju przemysłu materiałów budowlanych kładziono u nas dotychczas nacisk na budowanie cegielni, zamiast wszelkimi sposobami rozwijać przemysł cementowy”.

Mówiąc o konieczności usprawnienia działalności organizacji budowlanych mówca wypowiedział się za bezwzględny scalaniem organizacji budowlanych, by w ten sposób przyspieszyć tempo i obniżyć koszty robót budowlanych. Jak wynika z doświadczeń Moskwy i innych miast konieczne jest stworzenie wyspecjalizowanych organizacji budowlanych, a nie kompleksowych, ponieważ tylko takie organizacje potrafią stosować metody przemysłowe w budownictwie. „Jedynie przy ścisłej specjalizacji osiągnąć można wysoką wydajność i jakość prac. W tych warunkach — powiedział N. S. Chruszczow — wznoszą się placce robotników”.

Przechodząc do zagadnienia projektowania mówca podkreślił, że roboty budowlane często opóźniają się z powodu opieszłości biur projektów. Nie doceniane jest znaczenie typowe

go projektowania. Jedną z przyczyn tego stanu rzeczy wynika z braku w kształceniu architektów.

N. S. Chruszczow podkreślił, iż należy wybrać ograniczoną liczbę typowych projektów domów mieszkalnych, szkół, szpitali, przedszkoli, żłobków, sklepów oraz innych budynków i urządzeń i prowadzić masowe budownictwo wyłącznie według tych projektów w ciągu np. 5 lat. A po upływie tego okresu, jeżeli nie będzie lepszych, przedłużyć stosowanie tych projektów na dalsze 5 lat. Pozwoli to znacznie przyspieszyć budownictwo i obniżyć jego koszty.

„Jeżeli architekt nie chce pozostawać w tyle — powiedział N. S. Chruszczow — obowiązany jest znać i umieć stosować nie tylko formy architektoniczne, ornamenty i rozmaite elementy dekoracyjne, ale powinien również znać się na nowoczesnych materiałach, konstrukcjach i detalach żelbetonowych, a przede wszystkim powinien świetnie orientować się w zagadnieniach ekonomiki budownictwa”.

Mówca ostro wypowiedział się przeciwko zbędnemu ozdobom, świadczącym o braku smaku estetycznego u niektórych architektów, przeciwko skomplikowanym rzeźbom ścian, stworzonym wyłącznie w celach zdobniczych i powodującym zbyteczne koszty eksploatacyjne związane z dużymi stratami ciepła. Wypowiadając się przeciwko dysproporcjom na rzecz tak zwanej powierzchni konstrukcyjnej, to jest powierzchni zajętej przez ściany i konstrukcje N. S. Chruszczow stwierdził, że koszty zewnętrznego wykończenia niektórych budynków mieszkalnych Moskwy dochodzą do 30 proc. ogólnych kosztów budowy, zamiast normalnych 8-9 proc. Podkreślając, że ludziom potrzebne są mieszkania a nie piękne sylwetki N. S. Chruszczow oświadczył, że czołowi działacze architektury zbyt szeroko podkreślają stronę artystyczną a za mało mówią o ekonomicznej stronie i wygodzie mieszkań i innych budowli, że pod flagą walki z konstruktywizmem tolerowane jest marionetwo środków państwowych.

„Walkę z konstruktywizmem trzeba prowadzić rozsądnymi środkami. Nie należy entuzjastycznie — powiedział N. S. Chruszczow — architektonicznym dekoracjami, estetycznym zdobnictwem, wznosić na gmachach niczym nieumotywowane wieże, lub ustawiać rzeźby. Nie jesteśmy przeciwnikami piękna, lecz przeciwnikami zbędnych ozdóbek”.

Każdy projekt należy opracować z uwzględnieniem oszczędnego wydatkowania funduszy na budownictwo. Budynki powinny być trwałe i ekonomiczne w eksploatacji. Budowniczości powinni nauczyć się szanować grosz publiczny”.

WDALSZEJ części swego referatu N. S. Chruszczow ostro wypowiedział się przeciwko panoszącej się manii, jakże kosztownej manii, ciągłego przebudowywania i różnego rodzaju kosztownych przeróbek. Poparł on wniosek, aby zatwierdzić ceny sprzedaży i ustalić koszty budowy budynków według rejonów i miast, w oparciu o koszt metra kwadratowego powierzchni mieszkalnej.

Następnie mówca przeszedł do zagadnienia podniesienia jakości, jako jednego z najważniejszych zadań pracowników budownictwa. Podkreślając, że budynki powinny zapewniać mieszkańcom wszystkie wygody, N. S. Chruszczow stwierdził, że częstokroć tolerowana jest wyraźnie niemienna, zła praca przy ich wykonywaniu. Po podaniu szeregu przykładów świadczących o tym, N. S. Chruszczow stwierdził, że przyczyną niskiej jakości prac budowlanych jest w wielu wypadkach fakt, że w miastach brak skutecznej kontroli nad tymi pracami.

Z kolei N. S. Chruszczow mówił o zagadnieniu rozrabiania funduszy na wiele obiektów i stwierdził, że jeżeli obiekty są potrzebne to winny być wykonane w krótkim czasie a okres budowy nie może być rozciągany na dziesiątki lat. Planując budowę, powiedział on, trzeba brać pod uwagę potencjał produkcyjny, możliwości i potrzeby organizacji budowlanych oraz przemysłu budowlanego.

Mówiąc o zagadnieniu wzrostu wydajności pracy w budownictwie mówca podkreślił konieczność właściwego zorganizowania pracy na budowach, lepszego wykorzystywania siły roboczej i urządzeń, oszczędzania surowców i materiałów, tworzenia stałych kadr wykwalifikowanych budowniczych.

Rozpatrując zagadnienie podniesienia realnej wartości plac N. S. Chruszczow podkreślił, że niezbędne jest zapewnienie nieustannego wzrostu wydajności pracy. Stwierdził on, że w budownictwie istnieją jeszcze olbrzymie niedostatecznie wykorzystane możliwości podniesienia wydajności pracy, a więc i zwiększenia zarobków robotników. Polegają one na mechanizacji prac budowlanych, właściwym wykorzystaniu potężnego sprzętu technicznego, przejściu do przemysłowych metod pracy w budownictwie, podniesieniu kwalifikacji robotników, lepszym wykorzystaniu doświadczeń nowatorów i wzmocnieniu dyscypliny pracy. Podając krytykę płynność siły roboczej N. S. Chruszczow podkreślił konieczność szerszego szkolenia nowych robotników, „W Związku Radzieckim — po-

wiedział on — nie ma bezrobocia i robotnik nie ma żadnych trudności w znalezieniu pracy. Aby utrzymać robotników na budowach, trzeba ich szkolić, pomóc im w zdobyciu jakiegoś zawodu”.

WDALSZEJ części swego referatu mówca omawiał zagadnienie budowy dróg i budownictwa na wsi, zagadnienie produkcji materiałów do budowy domów mieszkalnych na wsi itp.

Podkreślając olbrzymie znaczenie konferencji N. S. Chruszczow wyraził przekonanie, że chlubnie zostaną wykonane postawione przez partię i rząd zadania podniesienia poziomu, tempa i jakości budownictwa radzieckiego.

Most Przyjaźni na Dunaju został oddany do użytku

BUDAPESZT
WKOMARON odbyła się uroczystość z okazji oddania do użytku Mostu Przyjaźni na Dunaju. Most ten łączy węgierskie miasto Komarón z czeskim miastem Komarno. 28 bm. przez most przejechał starym szlakiem pierwszy pociąg. Poprzedni komarowski most kolejowy został zbudowany przed 45 laty i zburzony przez niemieckich faszystów 28 marca 1945 roku. Po wyzwoleniu, w związku ze wzrastającym wciąż ruchem między Węgrami a Czechosłowacją, dotkliwie dawał się odczuć brak mostu.

Prace przy budowie rozpoczęły się półtora roku temu i postępowały naprzód niezwykle szybko mimo trudnych warunków — ciężkiej zimy i powodzi wiosennej. Most Przyjaźni, którego długość wynosi 500 metrów, został zbudowany w rekordowym tempie.

Kwartalnik Instytutu Polsko-Radzieckiego

KWARTALNIK Instytutu Polsko-Radzieckiego nr 3/8 przynosi ciekawą i interesującą literaturę w polskiej wersji (obszerna praca S. Fiszmana i M. Jakóbca), językoznawstwa wschodnio-słowiańskiego (A. Mirowski) a wreszcie badań historycznych nad tradycjami przyjaźni polsko-radzieckiej (Z. Mlynarski). Dołączona do Kwartalnika 300-stronicowa bibliografia zawiera przegląd publikacji polskich o tematyce radzieckiej oraz przekładów z języka rosyjskiego za okres od lipca do grudnia 1953 r.

Poza wymienionymi pracami Kwartalnik zamieszcza m. in. B. Galster — o Lelewelowskiej krytyce „Historii” Karamzina, recenzje z książki L. Goulikiego o Puszkynie, A. Semczaka — „Prus o Lwie Tołstoj” oraz liczną omówienia artykułów w czasopiśmie radzieckich.



W dniu 29 bm. resort przemysłu drzewnego i papierniczego wykonał roczny plan produkcji globalnej wg wartości w cenach niezmiennych. Z poszczególnych gałęzi przemysłu podległego Ministerstwu Przemysłu Drzewnego i Papierniczego nie wykonano swych zadań przemysł papierniczy.

Zaloga huty im. Bolesława Bieruta w Częstochowie na wydziałowej masówkach w dniu 29 bm. podjęła setki zespołowych i indywidualnych zobowiązań produkcyjnych. M. in. załogi stalowni huty zobowiązały się przeprowadzić w okresie pierwszych trzech miesięcy 1955 roku 297 szybkościowych i 178 przyspieszonych wytopów stali i dać ponad plan i kwartału 730 ton stali dodatkowo.

Projekt usprawnienia w sklepach na okres noworocznych remanentów.
(Rys — J. Kaczmarczyk)

Przebieg debaty we francuskim Zgromadzeniu Narodowym

(Dokończenie ze str. 1)

W OKOLICACH gmachu Zgromadzenia Narodowego wystawiono silne oddziały policji — w związku z masowymi protestami ludności przeciwko planom wskrzeszenia militarysty w Niemczech zachodnich i odbudowania Wehrmachtu. Przed gmachem parlamentu gromadziły się tłumy mieszkańców Paryża, domagających się odrzucenia układów paryskich. Na pływali liczne delegacje z całego kraju.

Zanim rozpoczęło się głosowanie, przewodniczący udzielił głosu kilku mówcom, ograniczając jednakowoż czas każdego przemówienia do 5 minut.

General Aumeran (deputowany niezależny), który postawił w swoim czasie wniosek kładący kres dyskusji nad układem o „europejskiej wspólnotie obronnej”, wypowiedział się raz jeszcze stanowczo przeciwko ponownemu uzbrajaniu Niemiec zachodnich, jako sprzecznemu z interesami narodowymi Francji.

Deputowany chiński Loustana-Lacau zażądał nawiazania rokowań z ZSRR, stwierdzając z ubolewaniem, że rząd Mendes-France'a zapomniał przeciwko wszelkim poprawkom zmierzającym do odroczenia realizacji układów paryskich i do uprzedniego przeprowadzenia nowych rokowań ze Związkiem Radzieckim.

Następnie zabrał głos honorowy przewodniczący Zgromadzenia, 82-letni Edouard Herriot, oświadczając m. in. pod adresem Mendes-France'a:

„Podtrzymuję w pełni deklaracje, które złożyłem już z tego miesiąca. Ubolewam, panie premierze, że nie poczuwał się pan do obowiązku dania Francuzom dodatkowego czasu na zastanowienie się”.

Dzisiaj ma pan możliwość nawiazania rokowań ze Wschodem, ale jutro, jeżeli zgłoszone tu teksty zostaną ratyfikowane, będzie pan potrzebował zgody Niemiec. Nie sądzę, by trzeba było mooniej podkreślać. Zanim jednak zapadnie kurtyna, pragnę podzielić się z wami ostatnią myślą, która mnie niepokoi. Należy szanować wszelkie zawarte układy. Otóż przed 10 laty general de Gaulle podpisał pakt, który zawiera zdanie, iż „Francja nie weźmie nigdy udziału w koalicji skierowanej przeciwko Związkowi Radzieckiemu”.

Zawsze walczyłem i będę nadal walczył o to, by zobowiązania Francji były szanowane.

Deputowany chiński Jacques Baroux i Andre Lautey wypowiedzieli się ostro przeciwko remilitaryzacji Niemiec zach. po czym głos zabrał przewodniczący grupy socjalistycznej Guy Mollet, wypowiedziawszy się za remilitaryzacją i powtarzając argumenty Mendes-France'a.

Z kolei deputowany z MRP Hillemałz oświadczył, że zaoprobował w swoim czasie rokowania londyńskie, ale teraz będzie głosował przeciwko układowi zawartym w Paryżu.

Deputowany niezależny Pierre Andre oświadczając, iż żaden Francuz nie zapamięta się przychylnie na remilitaryzację Niemiec, ostro skrytykował politykę Wielkiej Brytanii i USA w kwestii niemieckiej. Francja zawsze pierwsza „placila za swe błędy”. Przeciwdziałanie się tworzeniu Wehrmachtu nie oznacza przeciwdziałania się sojuszu atlantyckiemu i bynajmniej nie wyklucza zbliżenia francusko-niemieckiego. Natomiast z chwilą uzbrojenia Niemiec zachodnich, rokowania ze Związkiem Radzieckim staną się o wiele trudniejsze, a pokój będzie mniej pewny. W konkluzji Pierre Andre stwierdził, że będzie głosował przeciwko układowi paryskiemu.

Henri Bergasse z odłamu gaulistowskiego ARS oznajmił, że większość członków tej 33-osobowej grupy parlamentarnej zamierza głosować za ratyfikacją układów paryskich, co — jak wyraża się mówca — będzie „ofiara” z ich strony, podyktowaną rzekomo „interesami kraju”.

Marcel de Villeneuve, niezależny deputowany chiński, odmówił rządowi zaufania.

Jacques Chastellain (niezależny) mówił o swych obawach z powodu układu paryskiego.

Po przemówieniu deputowanego komunistycznego Villona, który potępił

układy paryskie, obrady Zgromadzenia Narodowego przerwano do godz. 21.30.

NOCNE POSIEDZENIE

PO WZNOWIENIU obrad omawiają kwestię proceduralną, spowodowaną wycofaniem z rządowego projektu ustawy punktu dotyczącego utworzenia dwóch podkomisji parlamentarnych, mających nadzorować wykonanie układów paryskich. Wielu deputowanych, w tym komunistów Kriegel-Valrimont oraz niezależny deputowany prawicowy Quilich, stwierdziło, że art. 1 układów paryskich uległ ponownej zmianie. Wobec tego rząd, wiążąc z tym artykułem kwestię zaufania, musi się zgodzić na głosowanie po upływie 24 godzin.

Deputowani popierający Mendes-France'a sprzeciwili się temu pragnąc za wszelką cenę przeprowadzić niezwłocznie głosowanie nad układami paryskimi. W tej proceduralnej sprawie odbyło się głosowanie na plenarnym posiedzeniu parlamentu w późnych godzinach nocnych. Większość deputowanych poparła stanowisko rządu.

Następnie jednak sprawa została rozpatrzona przez konweni seniorów Zgromadzenia Narodowego, który uznał uchwałę parlamentu za niesłuszną i orzekł, że głosowanie nad art. 1 w jego obecnym brzmieniu może się odbyć dopiero po upływie 24 godzin, tj. w czwartek o godz. 17.

ZKOLEI zabrał głos Claudius Petit z grupowania UDSR zbliżonego do radykałów. Oświadczył on, że układowi paryskiemu, ale pragnie zacząć na wyjaśnienia. Mendes-France'a przed powzięciem decyzji, jak ma głosować.

Następnie przemawiał premier Mendes-France, który jeszcze raz wezwał Zgromadzenie Narodowe do niezwłocznego ratyfikowania układów paryskich, przewidujących remilitaryzację odwołanych Niemiec zachodnich oraz wyłączenie ich do bloku atlantyckiego.

Polemizując z wywodami Herriotta, premier wyraził pogląd, iż ratyfikacja układów paryskich „nie będzie oznaczała przekreślenia paktu francusko-radzieckiego”. W końcu Mendes-France starał się przekonać deputowanych, iż układy paryskie „nie tworzą agresywnej koalicji”.

AZ DO ZAKOŃCZENIA obrad przed gmachem Zgromadzenia Narodowego zbierali się tłumy manifestantów śpiewając Marsyliankę i wznosząc okrzyki przeciwko remilitaryzacji Niemiec zachodnich.

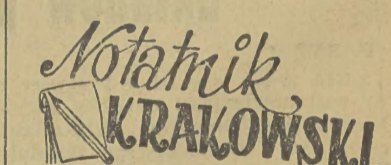
Również publiczność obecna na seil manifestowała swe patriotyczne uczucia.



W Berlinie odbyła się II sesja Komisji Współpracy Gospodarczej Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej i Niemieckiej Republiki Demokratycznej w zakresie przemysłu lekkiego. Na sesji ustalono dalsze zacieśnienie współpracy i wzajemną pomoc w dziedzinie najważniejszych zagadnień przemysłu włókienniczego, odzieżowego i skórzanego w celu poprawy jakości produkowanych wyrobów oraz zwiększenia asortymentów towarowych na rynkach obu krajów.

* 28 grudnia odbyło się w Centralnym Domu Literatów w Moskwie pierwsze plenum wybranego na II Wszechzwiązkowym Zjeździe Pisarzy Radzieckich zarządu Związku Pisarzy ZSRR. Na plenum wybrano prezydium i sekretariat Zarządu Związku Pisarzy. Sekretariat wybrał na stanowisko pierwszego sekretarza zarządu Związku Pisarzy ZSRR A. Surkova.

* 29 grudnia na Wypasch Liparyjskich nastąpił wybuch wulkanu Stromboli. Potoki lawy wydostały się z trzech kraterów.



Dziś tj. 31 bm. odbędzie się zabawa sylwestrowa organizowana przez Dzielnicowy Dom Kultury w ślaskich Jadalniach „Centralnej” w Nowej Hucie.

Początek o godz. 20. Wstęp za zaproszeniem, które wydaje Dzielnicowy Dom Kultury w Nowej Hucie.

* „Na krańcach układu planetarnego” — to tytuł odczytu, który wygłosi M. Mazur o godz. 18 w Woj. Do mu Kultury. Odczyt ilustrowany będzie przezrociami.

* Dnia 1 i 2 stycznia 1956 r. o godz. 19 w Teatrze „Studio” WDK organizuje imprezę noworoczną pt. „Nowy Rok z humorem i piosenką”.

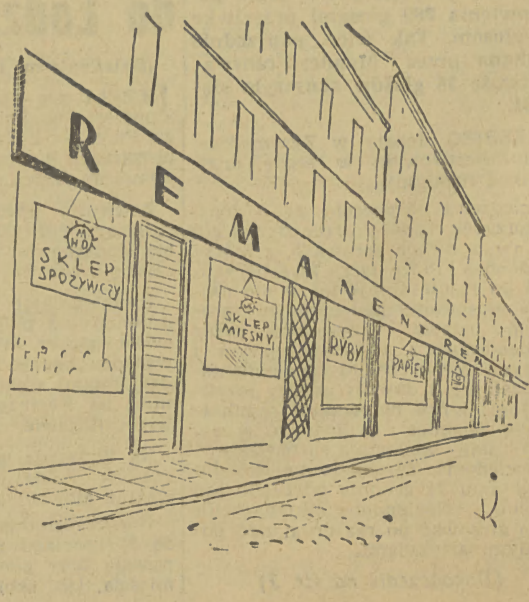
W imprezie tej wezmą udział A. Fertner, W. Frogini, W. Kotarba, J. Dwornicki, L. Szymocha. Przy fortepianie St. Arzewski zapowiada W. Bednarczyk.

* „Sylwestrowy zawrót głowy” zobaczymy dziś tj. 31 bm. o godz. 20 w sali Teatru Satyryków oraz o godz. 22,15 w sali Filharmonii.

* Dziś tj. 31 bm. na scenie Teatru im. Juliusza Słowackiego w Krakowie wchodzi sztukę Bertolda Brechta w przekładzie Włodzimierza Lewika „Kaukaskie kredowe koło”. Oficjalna premiera odbędzie się w dniu 8 stycznia 1955 r.

* Od 1 stycznia 1955 r. zamknięty zostaje hotel „Orbis” (hotel Francuski) gdzie przeprowadzony będzie kapitalny remont.

Remont trwać będzie kilka miesięcy. W okresie tym Biuro Obsługi Ruchu Zagranicznego przenosi się do „Guru Hotelu”.



głośno jest nawet za granicą

Tradycje szopkarskie trwają od XV wieku a najzdolniejszymi szopkarzami są krakowscy robotnicy

W ŚROD krakowskich obrzędów i tradycyjnych zwyczajów ludowych, szopka krakowska zajmuje przodujące miejsce, a to dzięki swemu urokowi, przemawiającemu z równą siłą do dzieci i dorosłych. Szopka ma w Krakowie (oraz w całej Polsce, choć w formach skromniejszych) postać osobliwej, smukłej fasady z wieżami, w przeciwieństwie do szopki zagranicznych, budowanych w kształcie skalistych grot, ruin, budowli bizantyjskich a nawet maurytańskich.

SZOPKA krakowska to niby wieżysty kościół czy pałac, ale taki, jakiego nigdzie nie ma w rzeczywistości. Są tam i strzeliste korony wieżyczek, naśladujące wieżę Mariacką, są i gotyckie lub renesansowe krużganki, przypominające Sukiennice i Wawel, są i baniaste barokowe kopuły. Całość jest fantastyczna synteza fragmentów istniejącej architektury, bajką czarującą oczy bogactwem szczegółów i rozległą gamą kolorów ścian i przeźroczystych witraży.

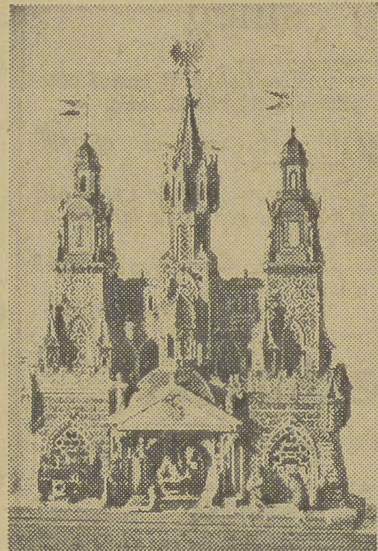
Architektura szopki krakowskiej ma cechy, przynależne do krainy baśni.

DOTARŁY DO MUZEÓW

TRADYCJA budowania szopek, obnoszenia ich po domach, jak też używania ich jako tła i sceny dla widowiska, odgrywanego za pomocą ruchomych lalek, posiada w Polsce tradycje sięgające XV wieku.

Zarówno samo widowisko szopkowe jak i architektoniczna forma szopki przybrały na terenie Krakowa najbardziej dojrzałą i artystyczną postać. Przed około stu laty, spisaną bezpośrednio z ust szopkarzy i koleśników po raz pierwszy teksty widowiskowe. W nowszych czasach, szopka krakowska zwróciła na siebie uwagę nawet zagranicznych badaczy. Jeden z uczonych niemieckiego nazwał szopkę krakowską „najpiękniejszym w świecie ludowym teatrykiem marionetkowym”. Szopki krakowskie dostały się do muzeów w Polsce, a nawet stały się przedmiotem poszukiwań licznych muzeów zagranicznych (Drezno, Monachium, Berno Szwajcarskie itd.).

strzwożki, nie kosztującej formy szopki krakowskiej, lecz — wprost przeciwnie — każdy doroczny konkurs przy nosi wymowne dowody, że architektura szopki podlega nowym, artystycznym ewolucjom.



SZOPKA o bogatych motywach architektury Krakowa (ze zbiorów Muzeum Historycznego w Krakowie).

DO NAJWYBITNIEJSZYCH artystów-szopkarzy zaliczyć należy przede wszystkim murarzy i robotników, a zwłaszcza Franciszka Tarnowskiego z Krowodrzy (jego prace znajdują się w wielu muzeach w kraju i zagranicą, m. in. w Muzeum Obrazowa w Moskwie), Wacława Morysa z Grzegórzek, Zdzisława Dudzika ze Zwierzynca, dalej Antoniego Wojciechowskiego, Tadeusza Ruty, Stefana Mitki i innych. Obok nich uczestniczyli w konkursach liczni zastępy wykonawców szopek, co prawda skromniejszych, lecz pełnych własnego charakteru. Biorą też udział w konkursach szopkarze najmłodszy, uczniowie szkół podstawowych, mikrusy 10- i 12-letnie. Udział ich skromnych prac jest zapowiedzią, że nie zaginie w Krakowie tradycja szopki, jedna z najbardziej uroczych osobliwości historycznych i kulturalnych naszego miasta.

TEGOROCZNY KONKURS

POTWIERDZENIEM tego stał się ostatni, dwunasty z kolei konkurs na najpiękniejszą szopkę, urządzony w salach Muzeum Historycznego m. Krakowa w dniu 16 grudnia br. Na konkurs dowiedziono szopki krakowskie o wybitnie ludowym charakterze ze Ska winy i spod Wieliczki. Dwie pierwsze nagrody przyznane zostały dwóm komitety szopkarzom: Tarnowskiemu i Dudzиковi.

W czasie konkursu zjawili się liczni miłośnicy tradycji Krakowa, artyści, plastycy, literaci itp. Przybyli również przewodniczący Miejskiej Rady Narodowej, poseł Mrugacz, z grupą kierowników resortu kultury MRN. Poseł Mrugacz wręczył nagrodę, a szopkę Dudzika nabył dla MRN.

Jerzy Dobrzycki

Czarne okulary

(Sklep Foto-Optyka nr 7 przy ul. Szpitalnej 36. W sklepie cztery osoby: ekspedientka i trzech interesantów).

INTERESANT I (kładąc receptę) Poproszę o szkło do okularów.

EKSPEDIENTKA: Na razie nie ma INTERESANT I: A kiedy się można spodziewać?

EKSPEDIENTKA: Zawsze. My, na przykład, spodziewamy się ich od trzech miesięcy. Proszę się więc do wzdzywać... co dwa tygodnie.

INTERESANT II: Proszę, tu jest recepta.

EKSPEDIENTKA: Owszem, będą te szkła, ale za pół roku.

INTERESANT II: ???

EKSPEDIENTKA: Tak, jak powiedziałem za pół roku. Więc zostawia pan receptę, czy zabiera se sobą?

INTERESANT II: No, a... w innych sklepach nie dostanę tych szkieł?

EKSPEDIENTKA: Nie, tylko u nas.

INTERESANT II: Za pół roku?

EKSPEDIENTKA: Mniej więcej — za pół. Proszę się sztychniej zdecydować.

INTERESANT II: No, cóż robić. Zo stawiam receptę...

INTERESANT III: (niepewnym głosem, gdyż słyszał poprzednie rozmowy) ...Czy aby dostanę te szkła do okularów?

EKSPEDIENTKA: Nie!

INTERESANT III: W ogóle nie? Ani za pół roku?

EKSPEDIENTKA: Co? 0,75 pan chce dostać? Nigdzie pan nie dostanie! Nie wyrabia się takich!

INTERESANT III: A jeśli doktor takie mi zapisał?...

EKSPEDIENTKA: To już nie nasza sprawa...

Trzech interesantów odeszło „z kwitkiem”, a reszta?

Czy sklep Foto-Optyka nr 7 przy ul. Szpitalnej 36 potrafi tylko nakładać na oczy klientów czarne okulary?

CO GDZIE KIEDY



Słowackiego — godz. 19.15 „Kaukaskie kredowe kolo”.
Stary (duża sala) — godz. 19.15 „Icn czworo”.
Poezji — godz. 19.15 „Nie igra się z miłością”.
Młodego Widza — godz. 19.15 „Firyk w zalotach”.
Groteska — godz. 17 „Tajemnica czarnego jeziora”.
Satyryków (mała sala Starego Teatru) — godz. 20 „Sylwestrowy zawrót głowy”.
Nuri — godz. 19 „Godzien litości”.



Apollo — „Rzym godz. 11” — godz. 15.45, 18, 20.15.
Uciecha — „Złodzieje i policjanci” — godz. 15.45, 18, 20.15. Godz. 23 „Witaj słońcu”.
Wanda — „Hamlet” — godz. 16.15, 19.30.

Od 2 stycznia można już wpłacać drugą ratę za węgiel

W czasie od 2 stycznia do 31 marca 1955 r., Dzielnicowe Biura Opalowe przyjmować będą wpłaty na II ratę węgla.

Dostawa węgla odbywać się będzie w okresie: 15 stycznia — 16 kwietnia. Komitety blokowe, w porozumieniu z Dzielnicowymi biurami Opalowymi, zawiadomią mieszkańców poszczególnych kamienic o obowiązującym terminie uiszczania opłat za węgiel.

Osrodkowi Zdrowia w Kętach należy się pomoc

KĘTY. Liczące ponad 8 tys. mieszkańców, posiadają tylko dwóch lekarzy-internistów. Lekarze ci zasięgiem swej praktyki obejmują aż ok. 50 tys. osób i dlatego nie są w stanie należycie obsłużyć tak rozległego terenu.

W dodatku daje się odczuwać brak samochodu. Wprawdzie Osrodek Zdrowia w Kętach posiadał karetę sanitarną, lecz zabrano ją do Oświęcimia. Drugą karetę, wyremontowaną przez Osrodek, spotkał ten sam los. Z tych przyczyn lekarze zmuszeni są korzystać z taksówek prywatnych, które — poza znacznym obciążeniem budżetu — nie są przystosowane do przewożenia chorych w pozycji leżącej. Również nie zawsze taksówki są oszczędne, w szczególności nocą, kiedy brak połączenia telefonicznego.

Niemniej ważnym kłopotem Osrodka Zdrowia jest brak wody w całym budynku. Od 7 miesięcy nieczynne jest urządzenie wodociągowe. Stąd stan sanitarny Osrodka pozostawia wiele do życzenia.

Osobnym zagadnieniem jest wyzwanie odpowiedniego lokalu na uruchomienie aparatów do fizykoterapii, które obecnie stoją po kątach i niszczeją. Osrodek posiada nawet taki lokal, trzeba jedynie wybudować komin i dorobić drzwi. Nie przeprowadzono tego dotychczas z powodu braku funduszy. Wielokrotnie interwencje w Prezydium PRN spełzły na niczym.

KORZYSTAJĄC z uprzejmości kierownika Osrodka, a zarazem miejscowego lekarza-dentysty dr Pipersberga, zwiędziliśmy szereg obszernych pomieszczeń, które zostały wyremontowane przez miejscowe zakłady pracy, dzięki zapobiegliwości kierownika. Brak jest jednak funduszy na ukończenie robót.

Prezydium PRN w Oświęcimiu stanowiąco za mało troski okazuje Osrodkowi Zdrowia w Kętach. (MG)

Żaliłeś się — przeczytaj

Zmienił natchytniast wystawę sklepową — takie polecenie otrzymał kierownik sklepu warzywno-owocowego nr 344 przy ul. Batorego 10 od Dyrekcji PSS.

Polecenie zostało wykonane, a kierownik upomniany, aby w przyszłości bardziej dbał o estetyczny wygląd wystawy.

„Towar sprzedajemy w/g wagi netto” — takie napisy wiszą przy każdym stoisku w „Delikatessach”, nieśledzi, nie zawsze przestrzegane przez sprzedawczyń. W związku z tym Centralny Zarząd Handlu Artykułami Kolonialnymi i Delikatessami wyciągnął w stosunku do kierownictwa Domu Handlowego „Delikatessy” w Krakowie konsekwencje służbowe.

Redakcja: Kraków, Wiśna 2, II p. Redaguje Kolegium.
Administracja: RSW „Prasa”, ul. Wiśna 2, II p., tel. 558-62.
Biuro Ogłoszeń Kraków, Rynek Główny 46, tel. 553 40.
Telefony: redaktor naczelny i sekretariat 246 77, dział miejski 546-34, dział terenowy 219-48, łączności z Czytelnikami 542 53 (w g 10-17), dział sportowy, Piłkarski — Wielopole 1, IV p., tel. 543-58.
Zam. nr 2573 5 — B — 153037

Wolność — „Awantura o dziecko” — godz. 15.45, 18, 20.15.
Warszawa — Kawiarnia przy głównej ulicy” — godz. 16, 18, 20. Godz. 22 „Witaj, słońcu”.
Szuka — „Wczasy z Antiołem” — godz. 16, 18, 20.
Młoda Gwardia — „Tajemnica wyspa” — godz. 15.30, 17.30, 19.30.
Przyjaźń — „Niedzwiedzie w Tatrach” — godz. 16, 17, 18, 19, 20. Godz. 15 — specjalny seans dla dzieci.
Związkowice — „Fanfan T-tilipan” — godz. 19.
Chemik — „Wielki balet” — godz. 19.



Pałac Sztuki — „Regionalny pokaz architektury”.
Wystawa historii Wawelu — wtorki, środy i czwartki g-dz 9 — 14.30, piątki godz. 12 — 18, niedziele i święta — godz. 9 — 15.30.
Muzeum Etnograficzne (pl. Winiarska 1) — „Sztuka w stroju ludowym”.
Wystawa w domu Szolajskich (pl. Szczepański 9)

Muzeum Historyczne miasta Krakowa (ul. św. Jana 12).
Muzeum Archeologiczne przy PAN (ul. św. Jana) — „Zbiory archeologiczne”.

Oddział Muzeum Narodowego (ul. Smoleńska 9) — „Sztuka Dalekiego Wschodu”.
Galeria w Sukiennicach — „Narblin, a rzeczywistość polska na przełomie XVIII i XIX wieków”.

DYŻURY

Pogotowie Ratunkowe — ul. Śmiałoradzkiego 1. Telefon 222 22, 504, 4 i 211 12, udziela pomocy we wszystkich nagłych wypadkach i naley zachorowaniach oraz w przypadkach połączonych.

Ambulatorium Pogotowia czynne jest całą dobę.

DYŻURY APTEK

Rynek Główny 42, Długa 4, Rakowicka 12, Krakowska 1, pl. Inwalidów 7, Rynek Podgórski 9, Senatorska 5, Grzegorzewska 9.

DYŻUR CHIRURGICZNY

II Klinika Chirurgiczna AM.

DYŻUR POŁOŻNICZY

Klinika Położnictwa Chorób Kobiecych AM.



PIĄTEK, 31.XII. 1954 R.

5,05 Wiad. 5,10 Aud. dla wsi 5,25 Muz. rozr. 5,48 Główny, 6,00 Stan pog. i dzień, 6,15 Kom. 6,20 Muz. tan. 6,33 Kal. rad. 6,40 „Z piosenka do pracy” 6,55 Omów. progr. 7,00 Stan pog. i dzień, 7,15 Muz. 7,40 Wiad. 7,45 Pol. mel. lud. 8,10 Sylwestrowy konc. muz. operet. 12,04 Wiad. 12,10 Muz. rozr. 12,25 „Na swojską nutę” 12,45 Aud. dla wsi 13,02 Muz. tan. 13,10 „Lowca” fragm. pow. 13,30 Aud dla dzieci st. 14,00 Wiad. 14,05 Inf. 14,09 Kom. o stanie wód 14,10 Aud dla dzieci ml. 14,30 Popul. muz. symf. 15,15 Roman Statkowski „Preludia fortep.” 15,30 Konc. ork. mandol. 15,50 „Kłopoty mieszkańców N. Hut” 16,00 Dzień Krak. kom. meteor. 16,43 Mel. operet. 17,00 Z życia ZSRR 17,30 Młodz. teatryk satyryczny 17,47 „Mozaika” 18,05 „Przed balem” opr. J. Mostowicz 18,15 Wiad. 18,20 „Z melodii i piosenka przez świat” 19,00 Muz. i aktual. 20,00 Muz. tan. 20,30 Sylwestrowe wspomnienia 21,30 Stan pog. i dzień, 21,50 Muz. tan. 22,00 Muz. tan.

KRONIKA KRAKOWA

Ekipa łączności miasta ze wsią przy Fabryce Maszyn Odlewniczych opiekują się gromadą Radziszów (pow. Kraków).

Ostatnio robotnicy fabryki wyposażyli nowopowstałą Gromadzką Radę Narodową w Radziszowie w szafy, biurka i stoły, a w najbliższym czasie zelektryfikują miejscową szkołę. (1)

Zespół dramatyczny Powszechniej Spółdzielni Spożywców przygotowuje się do wystawienia sztuki Słowackiego i Skowronskiego pt. „Imieniny pana dyrektora”. Premiera odbędzie się 18 stycznia 1955 r., w sali Teatru Stuido, w reżyserii Kazimierza Kasiewicza, artyści Państwowego Teatru Młodziego Widza.

Zespół PSS, mimo pracy zawodowej, nie szczędzi wysiłku. Po „Darmach i Huzarach” jest to druga z kolei premiera zespołu.

Równocześnie zespół recytatorski PSS, pod kierownictwem K. Kasiewicza, przygotowuje się do wieczoru recytacji poezji romantycznej, który obejmie utwory Mickiewicza, Słowackiego, Puźkina i Henego.

Wielozor zorganizowany zostanie w pierwszej dekadzie przyszłego roku.

Towarzystwo Przyjaciół Sztuk Pięknych otworzyło w dniu 29 bm w Pałacu Sztuki, wystawę obrazów, przeznaczonych do dorocznego losowania między członków Towarzystwa. W roku bieżącym zakupiono szczególnie wartościowe prace, z których olbrzymia część stanowią obrazy młodych artystów.

Losowanie odbędzie się 4 stycznia 1955 r. o godz. 18. W losowaniu mogą wziąć udział członkowie nie zalegający ze składkami za rok bieżący.

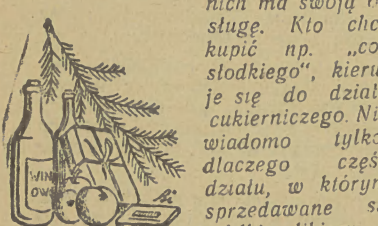
Co podać NA OBIAD?

Rosół z makaronem. Gęś pieczona, ziemniaki. Kompot z jabłek.

Przepis na gęś: oczyszczoną gęś na dwie godziny przed pieczeniem wewnątrz i zewnątrz natrzeć solą i utar tym majerankiem. Do środka można nałożyć jabłek obranych i pokrojonych na czeski. Piec w gorącym piecu, polewając często tłuszczem, aby gęś nie wyschła.

Idąc ulicami KRAKOWA DLACZEGO?

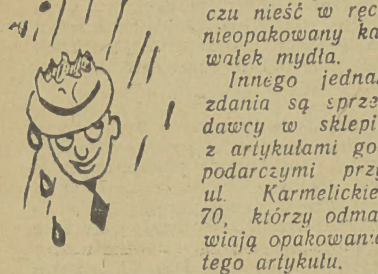
SKLEP MHD z artykułami spożywczymi przy ul. Długiej 12 należy do większych placówek sprzedawczych w naszym mieście. Posiada on trzy działy, a każdy z nich ma swoją obługę. Kto chce kupić np. „coś słodkiego”, kieruje się do działu cukierniczego. Nie wiadomo tylko, dlaczego część działu, w którym sprzedawane są wódki, likiery i



wina przydzielono do działu cukierniczego, gdzie i tak frekwencja kupujących jest kilka razy większa? W rezultacie jedne ekspedientki przeciążone są pracą, a drugie stoją bezczynnie i nudzą się. (uż)

BEZ OPAKOWANIA

SA PEWNE artykuły, które nie muszą być przez sprzedawcę opakowane. Np. samochód, lub para sol — szczególnie, gdy pada deszcz. Ale trudno w czasie ulewnej deszczu nieść w ręce nieopakowany kawałek mydła.



Innego jednak zdania są sprzedawcy w sklepie z artykułami gospodarczymi przy ul. Karmelickiej 70, którzy odmawiają opakowania tego artykułu.

Co mają robić kupujący? Przynosić papier do domu? Słuszniej uczynią do koniując zakupów w innym sklepie — w takim, gdzie otrzymają opakowanie. Ale czy sklep przy ul. Karmelickiej wykona wtedy plan sprzedaży? (don)

DO WIADOMOŚCI „O3”

...504-01, 507-44 są to numery telefonów Spółdzielni Pracy „Zespół” przy pl. Dominikańskim 1.

Sądymy, że Informacja będzie je obecnie podawać pytającym jakiś numer telefonu ma wspomniana Spółdzielnia? A nie informować mylnie — (jak to czyniła dotąd) — iż przy pl. Dominikańskim 1 taka placówka nie istnieje. (s)

WALCZYMY z chuligaństwem

Na wywoływanie awantur w stanie nietrzeźwym i zaczepianie przechodniów obok kina „Wanda”, Mieczysław Błaszak, zam. przy ul. Brzozowej 16, ukarany został przez Kolegium Orzekające dwoma miesiącami pracy poprawczej.

A oto inni chuligani, zatrzymani przez funkcjonariuszy MO i skazani na zapłacenie grzywny lub na pracę poprawczą:

Mieczysław Kocura, zam. Płaszów, Wodna 37, zapłaci 500 zł; Stanisław Rusinek, zam. Ogrodowa 4 — 300 zł; Józef Sroka, zam. Nowa Huta, Osiedle C-1, blok 16 — skazany na 1 miesiąc pracy poprawczej; Julian Wołański, zam. Wróblewskiego 22 — 1 mies. pracy poprawczej; Leopold Szuknicki, zam. Nowa Huta, Osiedle B-1, blok 6 — 1 mies. pracy poprawczej; Józef Kozłowski, zam. Długa 82 — 2 mies. pracy poprawczej; Józef Dargul, zam. Krakusa 21 zapłaci 1.000 zł grzywny i Edmund Biber, zam. Nowa Huta, Osiedle C-1, blok 23 — 800 zł grzywny.



Opuch, Bronowice Wielkie, ul. Ojowska 93; A. Gasiarek, Bronowice Wielkie, Chelmońskiego 553. Przyczyną wstrząsania elektryfikacji niektórych ulic w Bronowicach Wielkich było ograniczenie limitów inwestycyjnych w planie na rok 1954/55. Dokończenie robót elektryfikacyjnych przewidziane jest dopiero na 1956 rok.

Kor. Komar, z powodu minimalnej frekwencji, Przewodnictwo Osrodków Wypoczynkowych „Orbis” zlikwidowało z dniem 1.VIII.53 r., osrodek wczasowy — pensjonatowy i wiejski — w Łomnicy.

800 dzieci uczestniczyć będzie w zabawie noworocznej w Zakładach im. Szadkowskiego

Komisja socjalno-ubezpieczeniowa przy Radzie Zakładowej wraz z działem socjalnym Krakowskich Zakładów im. Szadkowskiego od dłuższego już czasu przygotowują się do wielkiej imprezy noworocznej, przewidzianej dla 800 dzieci pracowników zakładów.

Impreza odbędzie się we własnej sali teatralnej, dnia 6 stycznia w godzinach przedpołudniowych. Dzieci otrzymają bogate paczki noworoczne, zawierające pomarańcze, słodycze i książki. Wyświetlona zostanie składanka filmowa, a gry i zabawy urozmaicą występy artystyczne małych „pensjonariuszy” Domu Matki i Dziecka przy Zakładach im. Szadkowskiego. (1)

MRN załatwiła

OSWIETLENIE ulicy Friedleina zostało poprawione przez wymianę przepalonych żarówek.

Rady praktyczne

JAKIE KAKTUSY WARTO HODOWAĆ W MIESZKANIU? (II)

PODZIAŁ kaktusów na gatunki opiera się raczej na różnicach kształtu, a nie na pokrewieństwach botanicznych. Rośliny te, jako pochodzące z klimatów suchych, posiadają właściwie tylko mniej lub bardziej mięsiste łodygi, liście natomiast są zredukowane do formy małych naciągów, kolców, lub w ogóle zupełnie zniknęły. Ten typ części nadziemnych chroni kaktusy przed nadmiernym parowaniem i utratą cennej wody. Łodygi mają kształt bądź grubych, walcowatych pedów, bądź mają formy mniej więcej kuliste, bądź też składają się z poszczególnych członów, przypominających mięsiste liście lub owalne poduszeczki.

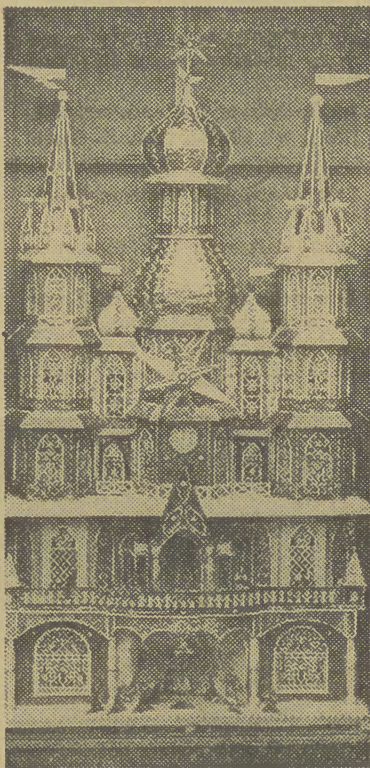
Do pierwszych należy Cereus, którego walcowate łodygi rozgałęziają się w kształcie wieloramennego świecznika. Gatunek Cereus flagelliformis, zwany kaktusem wężowym, po siada łodygi bardzo wiotkie, zwisające ku dołowi. Kwitnie z początkiem wiosny, dając niebude, czerwone kwiaty o odcieniu lekko fiołkowym. Najcenniejszą z tej grupy kaktusów jest Królowa nocy o wspaniałym białym, wonnym kwiecie, który rozwija się tylko na jedną noc. Grube walcowate łodygi posiada, również spokrewniony z poprzednim, Cephaocereus, zwany Głową starca. Nazwa pochodzi stąd, że jego sztywne, dość grube łodygi pokryte są gęstą czupryną długich, sztywnych włosów. Pochodzi z Meksyku i Brazylii.

Z form „hisiastych”, najpospolitszy jest gatunek Epiphyllum czyli Epifylum, którego pędy składają się z licznych splezanych członów o karbowanych brzegach. Człony te pokryte są pezczkami krótkich kolców. Wszystkie epifylia, pochodzące z Ameryki środkowej, kwitną bardzo okazałe, zazwyczaj z początkiem zimy. Mają kwiaty barwy białej, różowej, karmazynowej, fiołkowej lub cielistej. Należą one do kaktusów najłatwiejszych w uprawie.

Splezzone i karbowane pędy posiada grupa Phyllocactus, zwanych Fiolokaktusami. Te jednak kwitną na wiosnę, a ich liczne odmiany posiadają kwiaty duże, barwy białej, żółtej, pomarańczowej, lub czerwonej. Pochozą z okolic Ameryki podzwrotnikowej. Do tej również grupy należą liczne gatunki Opuncji, posiadające pędy rozgałęzione, kształtu owalnych, lub walcowatych poduszek, ustawionych szczytowo jedna nad drugą. Na poduszczykach tych znajdują się pezczy kolców, osadzone w pachwinach łuskowatych, opadających listków. Opuncje są łatwe do uprawy — w warunkach niezbyt ostrego klimatu — mogą nawet zimować w gruncie, pod lekkim przykryciem z liści. Pośród 250 gatunków opuncji, niektóre stosowane są w okolicach cieplejszych na żywność. Znany hodowca Burbank wyprowadził odmianę pozbawioną kolców, będącą bardzo cenną rośliną pastewną.

Z kulistych form kaktusów, najczęściej spotyka się Echinokaktusy — o kulach lub walcach silnie żebrowanych — oraz Mammillarie. Kule tych ostatnich pokryte są licznymi brodawkami, z których wyrastają czerwone lub fiołkowe kwiaty.

Książka Twój przyjaciel!



SZOPKA krakowska (ze zbiorów Muzeum Historycznego). (Fot. mgr. D. Zawadzki)

WYKONYWANIE wspaniałych, wielobarwnych szopek jak też obnoszenie ich po mieście i urządzenie za pomocą ruchomych lalek jasełkowych uczynnych widowisk, spoczywających na terenie Krakowa niemal wyłącznie w rękach murarzy, zamieszkałych na przedmieściach. Przyczyna była taka, że w ustroju kapitalistycznym murarze i robotnicy budowlani byli w porze zimowej bezrobotni i pomagali sobie przeżyć twarzą zimą wykonywaniem szopki; tych mniejszych, sprzedawanych na rynku pod Sukiennicami i koło pomnika Mickiewicza, jak też i większych, do odgrywania, za pomocą lalek i przy dźwięku harmonii tradycyjnego widowiska.

ARTYŚCI-SZOPKARZE

SZCZEGÓLNIENIE bogate formy architektoniczne nadal szopkom krakowskim w II połowie XIX w. murarz z Krowodrzy Michał Ezenekier, który z niezrównaną fantazją budował wielkie szopki, rozwijając w ich dekoracji bajeczną pomysłowość. On to zastosował w architekturze szopki wielorakie motywy gotyckie, renesansowe i barokowe budowli Krakowa, stapiając je razem w bajeczną pod względem kształtów i kolorystyki całość.

W celu podtrzymania artystycznej tradycji krakowskiego proletariatu, a zarazem w celu ochrony tej tradycji przed obcymi naleciałościami, piszący te słowa zainicjował, w r. 1937, doroczne urządzenie konkursów na najpiękniejsze szopki krakowskie. Konkursy te po wojnie organizowało nadal co roku Muzeum Historyczne m. Krakowa (Statut Muzeum uchwalony przez Miejską Radę Narodową w grudniu 1945 r., przewidywał odczanie opieką starodawnych ludowych zwyczajów i tradycji krakowskich).

Konkursy te uwiarydliły, że w Krakowie istnieją prawdziwi mi-

Reportaż spod „nieprzemakalnego” skafandra

Niagara huczy na ulicach Zakopanego

a na Kasprowym — „kopny” śnieg

Zawodnicy czekają na lepszą pogodę

W RZECI dzień międzynarodowych zawodów w Zakopanem Gorzej niż w środę... A właściwie lepiej, bo na chodnikach już się nie tonie i tylko jezdnią huczy Niagara. Na Kru-

pówkach, wszyscy pod parasolami lub w kapturach. Pada i pada. Na dole, śniegu coraz mniej. Gubałowa po-
żniej mostku ściemniała. Bramki do slalomu - gigantów ustawione, ale konkurencję trzeba odwołać. Skoki do kombinacji również nie mogą się odbyć, bo na zeskoku twaróg z kasku. Można więc z czystym sumieniem wyskoczyć na Kasprowym. Wagonik czeka na komplet. Odjazd... Po stu metrach ulewny deszcz przechodzi w krupę, a po dalszych stu w śnieg.

Na Kasprowym zawieja, mgła, stłpek rzeźniowy sięga zera. Śnieg ciężki, kopny. Szukam ładnych twarzy, ale naokoło tylko zaspane kapłury i wielkie okulary. Widoczność fatalna. Kilka osób stara się trzymać na odległość głosu.

— Krzysiu!
— Mamo, tu.
— Zosiul
Niżej widoczność lepsza. Pod Karczmiskiem ubita „ośla łączka” — jedyne półko w Tatrach. Kilku kursantów „lucze” luk z plugu, powyżej kręga zjazdowcy Gwardii. Kadrowiec Rybiński uprawia balet na narciach.

ŚNIEG sypie i sypie. Włosy mimo kaptura mam już mokre. Skałander kupilem jako impregnowany nieprzemakalny, gwarantowany. Ogłdam markę producenta: Spółdzielnia Pracy „Astra” w Warszawie. Przesyłam pod ich adresem kilka myśli, których pewno mi nie wydrukują.

Na nartostradzie „bosko”. Kochane „plastyki” niosą, że... na wszelki wypadek lepiej przyhamować. Niżej nartostrada podchodzi wodą i błotem. Widoczność dobra. Mgły chodzą nad lasami — tylko malować. Na dole deszcz.

W autobusie spotkanie z Hanką Kubiciową i Włodkiem Czerniakiem.
— Pakujemy się... Jedziemy na półtora miesiąca do Włoch, Austrii i Szwajcarii. Będziemy trenować w Alpach.

NA obiad podają „U Iędrusia” filiżaneczkę zupy i jedną seina zająca. Raz na zab... Na czyje apetyty obliczone są te porcyjki? Na narciarskie — na pewno nie. Tyle, że smaczne.

W kawiarniach pusto. Przybyła nowa: dawna „Kryształowa” już nie jest barem mlecznym, lecz z powrotem „Kryształowa”. Bar mleczny ma być otwarty w dawnej „Tatrzańskej”.

Na kolację wszyscy idą do jedynego baru mlecznego w Zakopanem przy Kościuszki. Nie ma krzesel, je-



Sukces hokeistów CSR

W Pradze odbyło się 29 bm. międzynarodowe spotkanie reprezentacji hokejowej CSR z mistrzem Szwajcarii — zespołem Young Sprinters, zakończone zwycięstwem gospodarzy 5:2 (1:0, 1:2, 3:0).

Bramki dla CSR zdobyli: Reiman — trzy oraz Bacilek i Pantucek, a dla gości — Blank i Martini z rzutu karnego.

W pierwszym swym meczu na terenie CSR zespół Young Sprinters pokonał w Pardubicach młodzieżową reprezentację CSR 3:2 (0:0, 3:2, 0:0).

Dwa punkty nie pomogły już Australijczykom USA wygrały 3:2

AWIEC Puchar Davisa tym razem pojedzie do USA.

Przed meczem wyrażaliśmy zresztą przypuszczenie, iż Trabert i Seixas, wobec ich nagłej zmiany formy, mają poważne szanse sięgnąć po zwycięstwo. Dwa pierwsze sety meczu i prowadzenie 3:0 potwierdziły nasze horoskopy.

Ostatni dzień finału przyniósł jednak niespodziankę. Australijczyk Rosewall zwyciężył Traberta 9:7, 7:5, 6:3, a rezerwy Hartwig wygrał z Seixasem 4:6, 6:3, 6:2, 6:3. Nie ulega wątpliwości, iż obaj Amerykanie stanęli na korcie bez tej koncentracji i woli zwycięstwa, które przedtem przyniosły im zwycięstwa.

A Australijczyki?... Nie mieli już nic do stracenia — zagrali na całego, a wtedy bywa i tak, że tenisistki udają się na korcie każde najtrudniejsze zagranie i nie ma przeciwnika, który by stanął wówczas na drodze do zwycięstwa. (t)

Dziękuję my...

...lucznikom Ludowego Zespołu Sportowego Zabierzów za przesłane nam pozdrowienia z I zimowych mistrzostw luczniczych LZS w Przemyślu.



się na stojąco, tłok, ktoś komuś obla-
wa spodnie zupą pomidorową.

W BIURZE zawodów oficjalny optymizm:
— Na pewno odbędą się skoki na Kondratowej i biegi płaskie na Gubałowie.
Ale nikt w to nie wierzy. Chociaż, kto ich wie.

J. SUSZKO

Lekkoatleci Kolejarka Kraków przodują

Ostatnio odbyło się zebranie sekcji lekkoatletycznej ZS Kolejarkę. Referat sprawozdawczy, bilansujący osiągnięcia i pracę sekcji w minionym sezonie wygłosił trener Stanisław Buchała, podkreślając przodującą pozycję lekkoatletów Kolejarki w woj. krakowskim, którzy m. in. pobili 6 rekordów Polski, 29 rekordów województwa oraz uzyskali świetne wyniki przez Janiszewskiego, Potockiego, Warchałowskiego, Janiszewską i Borowicz.

W wyniku narady postanowiono wzmocnić wewnętrzną dyscyplinę zawodników i w dalszym ciągu prowadzić systematyczną pracę szkoleniową, by w roku przyszłym osiągnąć jeszcze lepsze wyniki.

Następnie przedstawiciel Rady Głównej ZS Kolejarkę — dr Skorczyński wręczył kierownikowi sekcji — M. Kłosowskiemu propozycję za zdobycie przez sekcję lekkoatletyczną Kolejarkę tytułu drużynowego mistrza zrzeczenia i trzeciego miejsca w skali wszystkich pionów za AZS Poznań i AZS Gliwice. Udekorowano również złotymi i srebrnymi odznakami zasłużonych zawodników i działaczy sekcji.

Szczególnie serdeczne słowa skierowano pod adresem doskonałych trenerów: Buchały i Biernaty, których praca daje bardzo dobre wyniki.

Po części oficjalnej wyświetlono film z tegorocznymi międzynarodowymi zawodami lekkoatletycznymi w Warszawie.

Andr. Sr. korespondent

Tragiczny zgon znanego działacza sportowego

28 bm. zginął śmiercią tragiczną znany krakowski działacz sportowy Władysław Moździerz przeżywszy 33 lat.

Zmarły był ofiarnym działaczem oddanym całym sercem sportowi krakowskiemu, w którym pracował od roku 1945, początkowo jako członek zarządu „Garbarni” a następnie „Włok niarza” będąc przez pewien okres czasowo kierownikiem sekcji piłkarskiej.

Ostatnio Władysław Moździerz pracował jako działacz społeczny w sekcji piłkarskiej WKKF w Krakowie, wyróżniając się sumiennością i ofiarnością, toteż śmierć jego stanowi poważną stratę dla krakowskiego sportu.

Pogrzeb Władysława Moździerza odbędzie się dziś, tj. w piątek 31 grudnia o godz. 15 na Cmentarzu Podgórskim.

Hokeiści stolicy wyjechali do CSR na cztery mecze

W ŚRODĘ po południu wyjechała do Czechosłowacji hokejowa reprezentacja Warszawy, która rozegra tam cztery spotkania z pierwszoligowymi zespołami. Rozkład jazdy naszych hokeistów obejmuje mecze w Chomutowie, Pilźnie, Ostrawie i Olomuńcu.



Skład Warszawy: Koczab, Hampeł, Chodakowski, Olczyk, Wiecek, Bronowicz, Janiczko, Nowak, Kurek, Jeżak, Czochryła, Lewacki, Goźdzyl, Wróbel III i Olaszowski.

Drużynę prowadzi red. Rzeszot, a towarzyszą jej: sędzia Zarzycki, trenerzy Palus i Wirotki oraz lekarz ir Politońska. (h)

Zawody szachowe kobiet oraz juniorów w Nowej Hucie

W dniach 5—20 stycznia 1955 r. odbędą się w Dzielnicowym Domu Kultury w Nowej Hucie szachowe mistrzostwa kobiet i juniorów. Udział w rozgrywkach mogą wziąć kobiety, jak również juniorzy do 17 roku życia bez względu na stopień zaawansowania w sporcie szachowym.

Dla zwycięzców przewidziane są piękne nagrody.

Zapisy do turnieju przyjmuje instruktor „Ogniska Szachowego” do dnia 4 stycznia 1955 r. w Dzielnicowym Domu Kultury w Nowej Hucie (Osiedle A-1).

11 nowych mistrzów sportu w 4 dyscyplinach

PRZEWODNICZĄCY GKKF nadał tytuły mistrzów sportu 11 zawodnikom:

w lekkoatletyce: J. Konikówna-Klimaj (Kol), Wl. Płonka (Wl), E. Gawel (Stal),

w kajakarstwie: K. Kozieras (Start), Z. Jeżewski (Sp),

w piłce siatkowej: Al. Szołomicki (Sp),

w lotnictwie sportowym: R. Kopernek, J. Wojnar, T. Szymczak, E. Ne-hay, E. Kapala (wszyscy LPZ).

Tylko pół punkta zdobyli szachiści polscy w meczu Warszawa-Mińsk

W WARSZAWIE spotkały się 29 bm. na siedmiu szachownicach reprezentacje Warszawy i Mińska. Największe zainteresowanie szachów wzbudziła partia arcymistrza Boleślawskiego z 5-krotnym mistrzem Polski Śliwą. Polak grał dobrze i odważnie, jednak po zbyt długim manewrowaniu przeciwnik jego uzyskał przewagę, przy której partia została odłożona.

Nasza reprezentantka Krystyna Hołuj przegrała z zesłoroczną mistrzynią ZSRR Kirą Zworykina przez kroczenie czasu, w sytuacji nie bez szans na remis. Niezła grał Tarnowski, który remisując z Sokolskim uzyskał jedyne 0,5 pkt. dla naszej drużyny, bowiem pozostałe reprezentanci stolicy ponieśli porażki. Wicemistrz Polski Witkowski przegrał z Suetinem przez przekroczenie czasu, Gawliński pokonany został przez Sajgina. Gromek przegrał z Wieriesowem a Branicki z Goldenowem.

W ŚRODĘ rano odbyła się w Warszawie konferencja prasowa, na której kierownictwo radzieckiej ekipy szachistów podzieliło się swymi uwagami dotyczącymi rozwoju szachów oraz sportu na terenie Białoruskiej SRR. Na liczne zapytania odpowiadał — Niekrasow, zastępca przewodniczącego Komitetu Kultury Fizycznej i Sportu przy Radzie Ministrów BSSR i Wieriesow — mistrz międzynarodowy.

M. in. poinformował oni obecnych o tym, że w Białoruskiej SRR wśród samej tylko młodzieży wiejskiej jest obecnie ponad 50 tys. zrzeszonych szachistów, że masowe imprezy szachowe w rejonach, obwodach i w skali republiki gromadzą corocznie tysiące uczestników. Opowiedzieli oni również o bardzo wysokich nakładach fachowej literatury szachowej, o szerokiej propagandzie szachów w miastach i na wsi. W pracy nad popularyzacją gry szachowej żywy udział biorą czołowi zawodnicy, którzy dają seanse gry jednoczesnej i rozgrywają partie pokazowe, dzieląc się swym do-

Sukces Warszawy w hokeju na lodzie

NA Torwarze w dniu 28 bm. odbyło się międzynarodowe spotkanie w hokeju na lodzie pomiędzy zespołami Warszawy i zespołem holenderskim HHC — Haga. Mecz zakończył się zwycięstwem hokeistów Warszawy 8:2. Na zdjęciu: fragment spotkania.

(CAF — fot. Dąbrowiecki)

świadczeniem. Goście radzieccy mówili wreszcie o strukturze organizacyjnej ruchu szachowego oraz o zasadach jego finansowania. M. in. przytoczyli oni fakt, że dotacje na rozwój szachów przekraczają fundusze przeznaczone na wiele innych dyscyplin sportowych, jak np. piłkę nożną, która jest w zasadzie samowystarczalna.

Wieczór sylwestrowy w Grand-Hotelu

Na dzisiejszym „Sylwestrowym” raide obserwowanym organizowanym przez sekcję motorową ZS Unia w Krakowie przy współudziale redakcji „Piłkarza” w salach Grand Hotelu nie zabraknie na pewno żadnego sportowca czy sympatyka sportu motorowego.

„Raide” zapowiada się niezwykle interesująco, gdyż na poszczególnych etapach przygrzywać będą dwie wyborcze orkiestry ponadto uczestników oczekują liczne niespodzianki.

Nad całością czuwać będzie red. Tadeusz Oszałt. Przypuszczając należy, że trudne warunki „Raide’u” wszyscy wytrzymają kondycyjnie doskonale, bo w tym przygotowane obficie zaopatrzone bufet.

Początek „Wielkiego raide’u” o godz. 22. Liczba miejsc ściśle ograniczona, pozostałe nieliczne już zaproszenia wydają jeszcze w dniu dzisiejszym sekretariat ZS Unia przy ul. Wiślanej 8.



W grudniu br. dokonano odbioru schroniska na Hali Ornak w Tatrach, które poddane było gruntownej przebudowie. Budynek ma kubaturę około 3.000 m sześciu, posiada obecnie około 80 miejsc nocelegowych. Ostatnio przeprowadzono instalację wodno - kana lizacyjną i świetlną. Ukończenie robót przed sezonem zimowym ułatwi ruch turystyczny na terenie Tatr Zachodnich.

Dla skoordynowania ruchu turystycznego opracowany został jednolity kalendarz turystyczny woj. poznańskiego na 1955 rok. Zgodnie z założeniami kalendarza w dziale turystyki kwalifikowanej zorganizowanych zostanie 17 imprez jak spływy, raidey itp. w których weźmie udział 30.825 uczestników.

Na terenie województwa poznańskiego istnieje 15 sekcji narciarskich skupiających 883 narciarzy. Szereg zorganizowanych turystycznych kursów narciarskich połączonych z wyświetlaniem filmów oraz prowadzone przez sekcje suche zaprawy przygotowują narciarzy do wzięcia udziału w centralnych i okręgowych radach narciarskich.

Ostatnie dni naszego konkursu sportowego

Zamieszczając w dzisiejszym numerze „Echa” nasz kupon konkursowy na wytypowanie wzorowego piłkarza krakowskiego, przypominamy, że końcowy termin nadsyłania odpowiedzi na adres naszej redakcji, upływa z dniem 3 stycznia 1955 r. Biorący udział w naszym konkursie powinni jak najszybciej nadesłać swe kupony co w dużym stopniu ułatwi pracę komisji konkursowej zajmującej się obliczaniem głosów oddanych na poszczególne zawodników. Raz jeszcze przypomniemy, że na kuponach nie mogą figurować nazwiska zawodników ukaranych przez sekcję piłki nożnej GKKF i WKKF naganą lub dyskwalifikacją.

Nadsyłając pocztą swe kupony, powinni obok adresu redakcji „Piłkarza” Kraków, Wielopole 1 dopisać na kopercie „Konkurs sportowy na wytypowanie wzorowego piłkarza”. W jednej kopercie może znajdować się dowolna ilość kuponów konkursowych.

KUPON KONKURSOWY „ECHA KRAKOWSKIEGO” „WYBIERAMY WZOROWEGO PIŁKARZA”
Za najbardziej wzorowo zachowującego się piłkarza naszego okręgu uważam:
1.
z kola sportowego
2.
z kola sportowego
3.
z kola sportowego
Nazwisko i imię
Adres

Borys Łaskin

Pawełek

— Dzień dobry! Czy mogę widzieć się z nim?
— W ogóle można, oczywiście — odparła Klaudja chłodno — ale teraz nie ma go w domu. Ma dziś wolny dzień, poszedł gdzieś z kolegami.
— Szkoda — powiedziała nieznajoma z odcieniem zawodu i pochyliła się do dziecka. — No, i cóż mi teraz zrobimy, towarzyszu Gordijenko — powiedziała z troską — gdzie ciebie teraz zostawię?
Klaudja z przesadną uwagą przyglądała się wiecznemu pióru, obracając je w palcach.
— Słuchajcie — zwróciła się nieznajoma do Klaudji — mam do was prośbę...
— Proszę... — odparła grzecznie, nie podnosząc oczu.
— Przyjechałam tu z mężem...
— Z kim?
— Z moim mężem. Nazwisko jego Gordijenko. Antoni Gordijenko — brat Fiodora. Fiodor to mój szwagier...
— Ach, tak — zawołała wesoło Klaudja — no, witam serdecznie. Rozgoście się...
— Dziękuję — przybyła zerknęła na zegarek — ale chciałyby, jeśli można, zostać tu Pawelka. Na jakichś dwie — trzy godziny. Muszę zaraz jechać do elewatorów zbożowych, tam na mnie czeka mąż. Zalatwię sprawy i wrócę tu po chłopaka. Dobrze?
— Ależ oczywiście. Niech zostanie. Możecie być o niego zupełnie spokojni. Położę go spać, sypia w dzień, prawda? A w ogóle wszystko będzie w porządku.
— Dziękuję bardzo. Kiedy wróci Fiedla, proszę go tam doprowadzić. Fiodor będzie rad zobaczyć bratanka. A nie widział go nigdy.
— Dobrze, dobrze, naturalnie...
Klaudja odprowadziła gościa do samochodu. Wróciła do pokoju, zdjęła palenki i czapkę z chłopca, przyczesła jego rozwichrzone jasne włosy. Wyjęła z szafki pudełko z pomadkami.
— Zjedz, Pawełek. Nie będziesz miał piętów...

Chłopiec zjadł łakocie, westchnął i usiadł na krzeselku.
— Zmęczyles się? Chcesz spać?
— Nie. My długo jechaliśmy. Z początku pociągami, a potem samochodem. Do tatusia. Mój tatus — agronom.
— A ty wiesz, dokąd przyjechałeś?
Chłopiec pokławił głową przecząco.
— Przyjechałeś na odlogi. Wiesz, co to są odlogi?
— Nie zdążyła mu wytłumaczyć, gdyż za oknem rozległy się głosy. To wracali Aszot i Sawuszkina. Posłyszawszy ich kroki na korytarzu Klaudja zastanowiła się na chwilę i nagle oczy jej rozblysły filuternie. Otworzyła drzwi.
— Chłopcy, wejście tu na chwilę.
— Staliśmy na progu. Spojrzeli ze zdumieniem na dziecko.
— A cóż to za zjawisko? — zawołał Aszot. — Czy aby nie twój, Klaudjo? — zaciekawili się Sawuszkina.
— Nie, nie mój — odpowiedziała przez zęby Klaudja. — To Fiedla. Dziecko Fiedli. Zona mi przywiozła...
— Co? — krzyknął Aszot. — Co ty wygadujesz? Przecież Fiedla jest kawalerem...
— Tak, ani żony nie ma ani dzieci — potwierdził Sawuszkina. — Tak nam mówił...
— To samo i mnie mówił... A nie wierzyć mi? — tu pochyliła się do Pawelka. — Pawełku, powiedz, jakie jest twoje nazwisko...
Pawełek spojrzął nieufnie na Aszota i Sawuszkina. Milczał. Aszot przykucał przed chłopcem.
— No, Pawełku, śmiało! Powiedz...
Chłopiec uśmiechnął się. — Gordijenko — przedstawił się, wyraźnie wymawiając „r”. Nawet nie spostrzegłszy, jakie ogłuszające wrażenie wywołała jego odpowiedź, odwrócił się do Klaudji.
— Ciociu, ja chcę spać...
— Zaraz, Aszot, czy w waszym pokoju jest ciepło?
— Ciepło — ponuro odparł Aszot — nieś go na górę. Masz klucz.
Klaudja wzięła Pawelka na ręce. Na progu Pawełek jeszcze kiwnął ręką do Aszota. — Dobranoc.
— Dobranoc — odparł krótko Aszot. Po wyjściu Klaudji z dzieckiem zwrócił się do Sawuszkina:
— No, i co powiesz na to wszystko? Co? Sawuszkina milczał.
(Dokończenie jutro)



POCHYLONA nad parapetem okiennym, podparłszy policzek dłonią Klaudja pisała:
...wiesz, że czekaliśmy na przeprowadzkę i oto mamy ją już poza sobą. Mieszkam w nowym domu na nowej ulicy. Nazywa się Urodzajna. Domy wszystkie są jednakowe, schludne i w ogóle bardzo przyjemne. W naszym — sama młodzież. Na pierwszym piętrze w pierwszym pokoju mieszka nierozłączna czwórka — traktorzyści i mechanicy Fiodor Gordijenko, Gregorjan Aszot, Kardybajew Amir i Iwan Sawuszkina. Wszyscy bardzo miły, wesoły, lecz najmlodszy z nich F. Gordijenko. Pracuje „na sto dwa”, stale jest na honorowej tablicy. Dwa razy już o nim pisano w gazetach, może, Lubo, pamiętasz taki artykułik „Zwycięzcy odlogów”. Była i jego fotografia tam, ale w życiu jest on sto razy lepszy...
Klaudja oparła się o poręcz fotelika, westchnęła, spojrziała w okno. Równą linią biegnęły w głąb stepu nowe domki. Po szerokiej ulicy wiał wiatr.
Klaudja podciągnęła na ramiona wełnianą chustę i znów pochyliła się nad listem.
...do mnie Fiodor odnosi się bardzo dobrze. Mam wrażenie, że mu się podobam. Nie mówi tego wprost, lecz czuję sercem, że nie jestem mu obojętna. Często żartuje ze mną. Ot, na przykład, otrzymał przed kilku dniami paczkę, przyniósł mi pudełko pomadek i powiedział — „Zażywać po trzy dziennie, a po tygodniu ani śladu piętów na nosie nie będziesz miała”. Chciałam obrzucić się, ale potem pomyślałam, że nie wario, tym bardziej, że piętóg mam bardzo mało i jest mi z nimi do twarzy. Wiesz, Lubo, jeśli opisać ci, ile razy już zrobił ze mnie „balona” — papieru nie starczyłoby. Ale i ja nie jestem mu dłużna...
Uśmiechnęła się i podniosła głowę. Właśnie w tej chwili przed domem zatrzymał się niewielki „gazik”. Z samochodu wysiadła nieznajoma kobieta z dzieckiem na ręku.
— Klaudja uchyliła okno.
— Do kogo?
— Nieznajoma zbliżyła się, Klaudja zauważyła, że jest młoda i bardzo ładna.
— Przepraszam, czy Fiodor Gordijenko tu mieszka?
— Tu — odrzekła Klaudja. Głos jej nagle zatał się. Złożyła list i schowała go do kieszeni. — Przecież Fiodor jest nieznajomy — pomyślała z jakimś przyciemnieniem. — Któż to ta kobieta? I to dziecko?
Nieznajoma weszła do pokoju, postawiła chłopca na podłodze i wyciągnęła rękę do Klaudji.